

# Feliks Zapłata

---

## Duchowe Macierzyństwo Matki Bożej w świetle pouczeń Magisterium Kościoła

---

Collectanea Theologica 38/2, 69-88

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. FELIKS ZAPŁATA SVD, WARSZAWA—PIENIĘŻNO

## DUCHOWE MACIERZYŃSTWO MATKI BOŻEJ W ŚWIETLE POUCZEŃ MAGISTERIUM KOŚCIOŁA

Chcąc omówić duchowe Macierzyństwo Matki Bożej<sup>1</sup>, słusznie zwracamy się przede wszystkim do Magisterium Kościoła. Pius XII bowiem w swym przemówieniu radiowym do uczestników Kongresu mariologicznego w Rzymie dn. 24. X. 1954 roku, dbając o prawidłowy rozwój tak bardzo dziś rozbudzonego ruchu mariologicznego, postawił zasadę, że Magisterium Kościoła „w sprawach wiary i obyczajów dla każdego teologa jest bezpośrednią i uniwer-

<sup>1</sup> Najczęściej cytowana literatura na powyższy temat: A. Baumann, *Maria Mater nostra spiritualis. Eine theologische Untersuchung über die geistige Mutterschaft Mariens in den Äusserungen der Päpste von Tridentinum bis heute*, Bressanone 1948; J. Bäumer SJ, *Maria Mutter der Christenheit*, w: *Kath. Marienkunde*, t. 1, 180—240; J. Bittremieux, *Doctrina Mariana Leonis XIII*, Brugis 1928; J. M. Canal CMF, *Definibilitas spiritualis*, *Ephem. Mar.* 2 (1952) 377—400; A. Frehen SMM, *De Maternitate spirituali B. M. Virginis*, *Alma Soc.* t. 8, 27—44; G. Frénaud OSB, *Maternité spirituelle d'après les Souverains Pontifes*, *Et. Mar. Fr.* 16 (1959) 1—33; G. Geenen OP, *Marie notre Mère. Esquisse historique et évolution doctrinale*, *Marianum* 10 (1948) 337—352; H. M. Guidon SMM, *La Maternité spirituelle dans les documents pontificaux*, *Et. Mar. Can.* 1958, 43—64; G. M. Keating, *The spiritual Maternity of the Bl. Virgin Mary*, *Ephem. Mar.* 3 (1953) 305—320; T. Koehler SM, *Maternité spirituelle de Marie*, w: *Maria*, t. 1, 575—600; T. Koehler SM, *Maternité spirituelle. Maternité mystique*, w: *Maria*, t. 6, 554—597; A. L. Krupa OFM, *Znaczenie Maryji w religii*, w: *Pod tchnieniem Ducha Świętego*, Red. Ks. M. Finke, Poznań 1964, 299—330; A. L. Krupa OFM, *Electa ut sol*, Lublin 1963; A. Perz MIC, *Magisterium Kościoła o Matce Słowa Wcielonego*, w: *Gratia plena. Bogurodzica Matka Kościoła*, Red. B. Przybylski OP, Poznań 1965, 129—162; H. Rondet SJ, *La Maternité spirituelle de Marie. Synthèse d'histoire doctrinale*, *Et. Mar. Fr.* 18 (1961) 1—20;

Dokumenty Kościoła są cytowane albo z dzieł zbiorowych danego papieża albo z AAS czy ASS lub wreszcie ze zbioru pt. *Le encicliche Mariane*, wyd. Amleto Tondini, Roma 1950 (odtąd: EM). Encyklika o Mistycznym Ciele Piusa XII jest cytowana wg tłumaczenia X. St. B., *O Kościele, Mistycznym Ciele Chrystusa*, Londyn 1945, oraz Konstytucja dogm. o Kościele *Lumen gentium* — wg tłumaczenia „Znak” nr 135, maj 1965 z podaniem numerów oficjalnego wydania.

salną normą prawdy”<sup>2</sup>. Jeszcze głębiej ujął znaczenie Magisterium Kościoła, zwłaszcza w jego stosunku do pracy teologów, Paweł VI w swoim przemówieniu do uczestników Międzynarodowego Kongresu teologów katolickich w Rzymie dn. 1. X. 1966 r., oświadczając między innymi, że „z woli Chrystusa Pana — najwłaściwszym i ogólnym wskaźnikiem prawdy nieskazitelnej jest autentyczny Urząd Nauczycielski Kościoła...”<sup>3</sup>.

Kościół w ten sposób może bezpiecznie wyjaśniać i wyluszczać, co w depozycie wiary znajduje się jedynie w sposób ukryty i jakby załączkowy.

Duchowe Macierzyństwo, tak podnoszące i optymizmem napełniające nasze serca, jest rzeczywiście nauką, którą trzeba dopiero ostrożnie wyluskać z depozytu wiary, a z drugiej strony — Magisterium Kościoła w ciągu wieków zebrało w swych dokumentach tak przebogatą myśl teologiczną, że słusznie możemy z nich wyprowadzić naukę katolicką.

#### FAKT DUCHOWEGO MACIERZYŃSTWA MATKI BOŻEJ

Właściwy okres patrystyczny, czyli pierwsze pięć wieków — jest zdaniem J o u a s s a r d a przede wszystkim kształtowaniem się nauki o Boskim Macierzyństwie Maryi, jej całkowitym i ustawicznym dziewictwie oraz pełnej świętości<sup>4</sup>. Nie ma natomiast bezpośredniej nauki — za wyjątkiem luźno rozsianych wzmianek — o duchowym Macierzyństwie. Od wieku jednak VI liturgie wschodnie zaczynają wychwalać pośrednictwo Matki Najśw. i od w. VIII regularnie obchodzą wielkie święta maryjne. Jednak i z tego okresu nie ma jeszcze wyraźnych wzmianek o duchowym Macierzyństwie Maryi. Niewyraźnej wzmianki można by się dopatrzeć u L e o n a W. (†461). L e o n W. pojmuje Wcielenie jako równoczesne porodzenie wszystkich chrześcijan, tak że Boskie Macierzyństwo czyniłoby Maryję matką wszystkich chrześcijan<sup>5</sup>. Ponadto jeszcze przed G r z e g o r z e m W. (590—604) począwszy od w. VI dnia 1 stycznia odprawiano Mszę św. *Super syndonem*, której oracja wymienia zasługi Maryi, poprzez które ulegają zniszczeniu zapisy naszych grzechów<sup>6</sup>. Można tu się dopatrzeć już wzmianki o udziale Maryi w Odkupieniu obiektywnym poprzez zasługi, czyli o jednym z elementów składowych duchowego Macierzyństwa.

<sup>2</sup> AAS 46 (1954) 678; por. enc. *Ad coeli Reginam* z dnia 11. X. 1954 r., AAS 46 (1954) 637.

<sup>3</sup> Cyt. wg tłum. ks. A. K l a w k a, w: RBL 19 (1966) 210.

<sup>4</sup> Por. *Marie à travers la patristique*, w: *Maria* t. I, 69—157, oraz H. H o l s t e i n S J, *Le développement du dogme marial*, w: *Maria* t. V, 241—295.

<sup>5</sup> Serm. 26, „*In nativ. Domini*” VI, PL 54, 88.

<sup>6</sup> *The Bobbio Missal*, ed. E. A. L o v e, Londyn 1920, nr 125 b.

Dziś jeszcze odmawiana oracja w Oktawę Bożego Narodzenia pochodzi z czasów św. Grzegorza W.: *Deus qui salutis...* Oracja ta wyraźnie podkreśla rolę wstawienniczą Matki Najświętszej. Jeszcze bardziej rolę tę wyraża oracja z w. VIII w wigilię Wniebowzięcia N. M. Panny, co przecież nie mogło ująć uwagi Stolicy Ap., która co najmniej milcząco aprobowała takie lub inne modlitwy<sup>7</sup>. Rzadkie są więc teksty Kościoła, świadczące o jego wierze w duchowe Macierzyństwo Maryi<sup>8</sup>.

Zdaje się jednak, że nauki o duchowym Macierzyństwie Maryi trzeba się również dopatrywać w takich wyrażeniach, jak *vita e datrix*<sup>9</sup>, *Mater gratiae*<sup>10</sup>, *Tu spes certa miserorum, vera mater orphanorum*<sup>11</sup>, *Vide, parens Christi per amorem quos genuisti*<sup>12</sup>. W średniowieczu natomiast dokumenty papieskie nazywają Maryję: *Virgo Domina*, podyktowane z pewnością postawą rycerskości<sup>13</sup>. Od XII w. nauka o duchowym Macierzyństwie Maryi staje się coraz bardziej znana i powszechna w liturgii. Byłoby więc dziwne, gdyby dokumenty Kościoła całkowicie milczały<sup>14</sup>.

Mimo tych danych w obecnym stanie badań dopiero *Superni benignitas* Bonifacego IX z 1390 r. zawiera wyraźnie już rysy duchowego Macierzyństwa Maryi. Papież wspomnianą bullą ustanawia święto Nawiedzenia N. M. Panny, wyraźnie podkreślając rolę wstawienniczą Maryi.<sup>15</sup> Właśnie ta rola wstawiennicza stanie się jednym z głównych i najbardziej powszechnych aspektów duchowego Macierzyństwa Maryi.

Po Bonifacym — przez cały XIV i XV w. — nie ma dalszych wzmianek. Dopiero Sykstus V w bulli *Dum ineffabilia* (styczeń 1586 r.) niemal dosłownie powtarza słowa z bulli Bonifacego<sup>16</sup>, co weszło niemal w utarty i stały styl Kurii Rzymskiej<sup>17</sup>.

Krótko przed Sykstusem V — Pius V w liście *Salvatoris Domini* z dnia 5. III. 1572 r. — mówiąc o różańcu, nazywa Maryję: „Matką miłosierdzia” i „pocieszycielką rodzaju ludzkie-

<sup>7</sup> Por. Frénaud OSB, *dz. cyt.*, 3.

<sup>8</sup> H. M. Guidon SMM jest innego zdania, por. *dz. cyt.*, 45.

<sup>9</sup> *Missal de Canterbury* z XIV w.

<sup>10</sup> *Brewiarz czeski* z XV w.

<sup>11</sup> *Mszal franc.* z XIII w.

<sup>12</sup> Z hymnu mnicha Rajnolda z Canterbury († po 1109).

<sup>13</sup> Benedykt XI pisze dlatego: „Nos autem qui ad Virginem ipsam Dominam nostram libenter devotionem quam possumus exhibemus” (wg Bouassé, *Summa aurea*, VII, c. 30).

<sup>14</sup> Por. H. M. Guidon, *dz. cyt.*, 46.

<sup>15</sup> Por. *Bull. Rom.*, ed. Taurinensis 1859, t. 4, nr 1, 603.

<sup>16</sup> Por. *Bull. Rom.*, ed. Taurin., Neapol 1888, t. 8, nr 36, 660.

<sup>17</sup> Zachodzi niemal dosłownie u 4 papieży: Pawła V, *Immensae bonitatis*, Urbana VII, *Imperscrutabilis*, Klemensa IX, *Exigit commissae nobis*, Klemensa XI. *Commissi nobis*.

go”<sup>18</sup>, co powtarza również Sykstus V w *Dum ineffabilia*, a Paweł V w *Immensae bonitatis* nazywa Maryję „Wspomożycielką”<sup>19</sup>. Jest to w ogóle obraz ówczesnych modlitw liturgicznych maryjnych, których w owych czasach już wiele było w użyciu. Stwierdzamy tu również drugi sposób wyrażania duchowego Macierzyństwa Maryi za strony Kościoła; dziś jest on w ogóle klasycznym sposobem określania duchowego Macierzyństwa przez Kościół.

Sformułowania powyższe wyrażają, że Matka Boża jest pełnią łaski i dobroci, że jest pełna miłosierdzia dla ludzi. Podają też, że Maryja w stosunku do ludzi wykazuje wiele delikatności i czułości, jak matka względem swego dziecka. Nie mówią jednak jeszcze, że jest prawdziwą naszą matką.

Dalszym krokiem było wezwanie Maryi jako „Patronki i Obrońniczki”, podane przez Klemens IX w Konst. *Sincera nostra* (październik 1667)<sup>20</sup>, co weszło odtąd do stylu Kurii Rzymskiej. Posługuje się nim Klemens X w *Ad pastorale fastigium* z dnia 20. VIII. 1671 i Klemens XI w *Commissi nobis* z dnia 26. IX. 1724 r.<sup>21</sup> Tytuł ten — Patronki i Obrońniczki — który może dziś niewiele mówi, służył Kościołowi przez cały wiek XVII do wyrażania stosunku matczynego Maryi do ludzi.

Benedykt XIV w swej złotej bulli *Gloriosae Dominae* z dnia 27. IX. 1748 r. idzie znowu o krok dalej mianowicie tłumaczy, jak Kościół zawsze odważemniał się dziecięcym przywiązaniem do Maryi<sup>22</sup>. Przytem należy podkreślić, że papież nie mówi o „swojej” czy „naszej” matce, lecz prosto tylko o „Matce” — *tamquam amantissimam matrem* — czyli ma na myśli Matkę Jezusa. Jezus bowiem swoją Matkę powierzył Kościołowi. Papież czyni tu widoczną aluzję do sceny Janowej z rozdz. 19, mówiąc, że Maryja nie przestając być matką Jezusa, stała się nadto matką wszystkich ludzi. Stąd między Maryją a ludźmi powstaje analogiczny stosunek, jak między matką a dziećmi „uczucie synowskiej czci”. Wprawdzie jest to na razie jeszcze przenośnia, porównanie, ale o treści głębokiej i pociągającej. Benedykt XIV jako pierwszy z papieży zdarzeniu Janowemu z rozdz. 19 nadał znaczenie duchowego Macierzyństwa i tym samym raz na zawsze otworzył drogę całemu szeregowi dokumentów kościelnych o podobnej treści.

W tym samym duchu pisze jeszcze Pius VII w liście *In officiis debent* z dnia 29 I 1801 r. w odniesieniu do chrześcijan o „dzie-

<sup>18</sup> J. M. Larrocca, *Acta S. Sedis necnon Magister. Capitul. gen. OP. Lugdunii* 1891, t. 2, 85.

<sup>19</sup> *Bull. Rom.*, ed. Taurin. 1867, t. 12, nr 272, 316.

<sup>20</sup> *Tamże*, nr 25, 583.

<sup>21</sup> *Tamże*, t. 18, nr 76, 245; t. 21, nr 120, 338; t. 22, nr 33, 102.

<sup>22</sup> *Por. Bull. Rom.*, series II, t. 2, nr 61, 428.

ciach najmłodszej Rodzicielki”<sup>23</sup>, o krok dalej idzie w breve *Tanto studio* z dnia 19. II. 1805 r., gdzie się wyraża, że „jak Bóg przez Nią zstępuje na ziemię, tak też przez Nią niech ludzie wstępują do niebios”<sup>24</sup>. W liście swoim *Quod divino afflata spiritu* z dnia 24 I 1806 r. Pius VII mówi już nawet o przywiązaniu wiernych do Maryi, jako do „najukochańszej Rodzicielki”<sup>25</sup>. *Parens nostra* to już — można powiedzieć — jest tyle, co *Mater nostra*. Jednak ostatniego tego wyrażenia użył po raz pierwszy dopiero Pius VIII w Konst. *Praesantissimum sane* z dnia 3. III. 1830 r.

Odtąd więc zdoła Maryję nowy tytuł w odniesieniu do nas, tytuł matki, nadany jej przez Syna publicznie i oficjalnie na Kalwarii. Zbawiciel oddał nas jej w opiekę, a dla niej praktycznie oznacza to wstawiać się za nami u Jezusa<sup>26</sup>.

Nowy tytuł szybko się stabilizuje w oficjalnych dokumentach Kościoła. Grzegorz XVI kilkakrotnie tak samo się wyraża, nazywając Maryję: „Najukochańszą Matkę nas wszystkich”<sup>27</sup>. Wg niego duchowe Macierzyństwo Maryi obejmuje wszystkich ludzi. To też nawołuje, aby „nigdy nie ustawiali prosić Najśłodszą Matkę łaski i miłosierdzia, aby wspomagała i podtrzymywała naszą słabość potężnym swym wstawiennictwem u swego Syna”<sup>28</sup>. Tego samego tytułu używa Pius IX w swych encyklikach<sup>29</sup>. W bulli *Ineffabilis* wyjaśnia, że Maryja *maternum in nos gerens animum* bierze udział w naszym zbawieniu, roztacza swą opiekę na cały rodzaj ludzki i skutecznie się wstawia całą potęgą swych prośb matczynych.

Powyższe ujęcie problemu maryjnego jest charakterystycznym obrazem całej ówczesnej wiedzy mariologicznej, która w potocznym swym znaczeniu określała stosunek Maryi do ludzi jako matki do swych dzieci, a rola pośrednicza — była najważniejszą czynnością. Mimo wszystkich tych i tym podobnych twierdzeń w nauce maryjnej papieży — znajdują one drugorzędne miejsce.

Dopiero Leon XIII w szeregu swych zwłaszcza znanych encyklik różańcowych nadał prawdzie o duchowym Macierzyństwie Maryi niespotykaną dotąd głębię i znaczenie. Papież

<sup>23</sup> Bourassé, *Summa aurea*, Paris 1862, t. 7, 945.

<sup>24</sup> Tamże, t. 7, 511.

<sup>25</sup> Tamże, t. 7, 546.

<sup>26</sup> Por. Bourassé, *dz. cyt.*, t. 8, 579.

<sup>27</sup> List *Praesentissimum* z dnia 18. V. 1832 r.; ponadto też w *Augusti et venerandi* z dnia 26. II. 1836 r.; *Caelestis Reginae* z dnia 15. VIII. 1838 r.; *Cum nobis* z dnia 5. VII. 1842 r.; *Acta Gregorii XVI*, t. 1, 137a; t. 2, 100 a i 271 b; t. 3, 223 a.

<sup>28</sup> *Summa quidem animi* z dnia 23. IV. 1845 r., *Acta Gregorii*, t. 3, 315.

<sup>29</sup> *Qui pluribus* z dnia 9. XI. 1846; *Ubi primum* z dnia 2. II. 1849; *Exultavit* z dnia 21. XI. 1851; *Quanta cura* z dnia 8. XII. 1864; *Acta Pii IX*, t. 1, 23; 138; 342; t. 3. 687.

podaje nie tylko fakt, ale określa naturę, podaje racje teologiczne, wyciąga konsekwencje.

Duchowe Macierzyństwo staje się podstawą kultu maryjnego; jeżeli poprzednie trzy wieki (XVI—XVIII), razem wzięte wymieniają Macierzyństwo duchowe Maryi w 29 dokumentach papieskich, to sam Leon XIII czyni to w 33!

Jego następca, Pius X, nie wydaje wprawdzie tyle pism, co Leon XIII o Macierzyństwie duchowym, ale jako pierwszy wypowiedział się o nim *ex professo* w enc. *Ad diem illum* z dnia 2. II. 1904 r.<sup>30</sup> Po raz pierwszy papież ujął Macierzyństwo duchowe głęboko teologicznie, wyprowadzając je z tajemnicy Wcielenia. Tak ujęte duchowe Macierzyństwo nabiera pełni i głębi. Za jego rządów też po raz pierwszy oficjalnie ze strony Kurii Rzymskiej użyto tytułu *Coredemptrix*<sup>31</sup>.

Pius XII, chociaż wstrzymał się od tytułu *Coredemptrix*, jednak zaaprobował całą jego treść. Ilekroć mówił o Maryi, zawsze wspominał też o duchowym Macierzyństwie. Pozostawił on nam z wszystkich w ogóle dotychczasowych papieży najwięcej maryjnych dokumentów. Za jego pontyfikatu nauka o duchowym Macierzyństwie Maryi stała się ogólną własnością Kościoła — *doctrina catholica!*

Toteż i Jan XXIII nie pomija żadnej okazji, by wezwać Maryi — Matki i nie zachęcić wiernych do okazywania się jej wiernymi dziećmi<sup>32</sup>.

Zebraniem i oficjalnym usankcjonowaniem, po prostu ukoronowaniem tej całej wiekowej tradycji, ciągle narastającej i coraz bardziej dochodzącej do świadomości Kościoła — stało się uroczyste oświadczenie Soboru Watykańskiego II w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*. Ostatni jej rozdział VIII, traktujący o „Błogosławionej Maryi Dziewicy Bożej Rodzicielce w tajemnicy Chrystusa i Kościoła”, rozwija w 5 podpunktach całą naukę Kościoła o Maryi, łącząc Maryję jak najściślej z Chrystusem: historycznym oraz mistycznym, czyli z Kościołem. Mówiąc właśnie o stosunku Błogosławionej Dziewicy do Kościoła, Sobór ogłasza Maryję matką wszystkich w porządku łaski<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> AAS 1 (1904) 147 nn.

<sup>31</sup> Por. R. Laurentin, *Le titre de Coredemptrice*, Marianum 13 (1951) 414.

<sup>32</sup> Por. Por. List Ap. z dnia 11. IV. 1961 r. w sprawie modlitw w intencji Soboru oraz z przemówienia inauguracyjnego na Synodzie Rzym. dnia 24. I. 1960 r., a także enc. *Ad Petri Cathedram* z dnia 29. VI. 1959 r.

<sup>33</sup> *Lumen gentium*, 61 oraz por. nr 62.

I tak począwszy od Piusa VII (w. XIX) — duchowe Macierzyństwo Maryi jest wyraźną nauką z wykłęgo Magisterium Kościoła, popieraną i podtrzymywaną przez papieży oraz zaaprobowaną przez powszechny sobór.

W oparciu o zestawienie liczbowe H. M. Guidona<sup>34</sup> można powiedzieć, że od Piusa IV aż do Pawła VI — 39 papieży wymienia duchowe Macierzyństwo Maryi; 24 natomiast wydało specjalne dokumenty o Macierzyństwie. W wieku XVI było ich 12; w XVIII — 10; w XIX — 68, w tym Pius VII wydał 5 dokumentów; Pius VIII — jeden, czyli ów słynny *Praeëstantissimum* z dnia 3. III. 1830 r. po raz pierwszy zawierający wyrażenie *Mater nostra*; Grzegorz XVI — 8; Pius IX — 21; Leon XIII — 33. Pierwsze trzy wieki: XVI—XVIII wydały razem 29 dokumentów, gdy tymczasem sam wiek XIX do Leona XIII — 68; od Piusa X aż do Pawła VI jest ich 85! Słusznie przeto nazwano nasz wiek „okresem Maryi”, wiekiem Maryi, godziną Maryi<sup>35</sup>.

#### NATURA DUCHOWEGO MACIERZYŃSTWA MARYI

Łatwiej ustalić fakt, przyjmowany przez papieży już przeszło 150 lat, aniżeli określić jego naturę. Należy tu bowiem rozstrzygnąć, w jakim znaczeniu papieże uważają i nazywają Maryję naszą matką: w znaczeniu tylko przenośnym czyli adopcyjnym, czy też rzeczywistym, chociaż analogicznym.

Dokumenty papieskie od Benedykta IV aż do Piusa IX, chociaż nawet zawierają słowo „matka”, czy też „nasza matka” itp. formalnie nie mogą upoważniać nas do twierdzenia, że jest to coś więcej niż przenośnia. Z całą pewnością natomiast chcą zaznaczyć, że Maryja odnosi się do nas jak matka. Tego wymagał zwyczaj owych czasów.

Sytuacja się jednak zmieniła od Leona XIII: co najmniej w enc. *Quamquam pluries* (15. VIII. 1889 r.) uczy papież, że Maryja „porodziła nas”<sup>36</sup>; w *Adjutricem populi* z dnia 5. IX. 1895 r. wyjaśnia papież, że ma na myśli nie cielesne, lecz duchowe porodzenie<sup>37</sup>. W tej supozycji nie może to być tylko porównanie. Na potwierdzenie tego uczy w *Quamquam pluries*, że Maryja współpracowała czynnie przy porodzeniu wiernych „wśród naj-sroższych mąk Zbawiciela na Kalwarii”<sup>38</sup>, a w *Adjutricem populi*

<sup>34</sup> Dz. cyt., 46.

<sup>35</sup> C. Feckes, *Theol. Rev.* 49 (1953) 138; G. Philips, *Problème de la théologie mariale*, *Marianum* 11 (1949) 25—26; Paweł VI, *Signum magnum*, wg *Osserv. Rom.* nr 110 z dnia 13. V. 1967 r.

<sup>36</sup> EM, 116.

<sup>37</sup> EM, 232.

<sup>38</sup> Em, 116.



zaświadcza, że odmawiając różaniec, niejako ponawiamy całe dzieło naszego Odkupienia, w którym Maryja okazała się Matką Boga i matką naszą<sup>39</sup>.

Jest to stanowczo coś więcej, aniżeli proste porównanie. Pytamy się więc dalej, czy nie trzeba by zadowolić się jednak czystą adopcją? Trzeba przyznać, że wiele tekstów z encykliki Leona XIII zdaje się wprost to zaświadczać.

W *Quamquam pluries* pisze papież:... „również Jezus Chrystus jest pierwotnym chrześcijanin, którzy stali się jego braćmi na podstawie adopcji i odkupienia”<sup>40</sup>. W zdaniu tym jednak wyrażenie „adoptione” nie odnosi się do Maryi, lecz do braterstwa naszego z Jezusem, które jest owocem naszego przybranego dziecięstwa w stosunku do Ojca niebieskiego.

Dalej Leon XIII zaznacza, że Chrystus ogłosił Maryję naszą matką; że cały rodzaj ludzki powierzył jej trosce i staraniom<sup>41</sup>; że w osobie Jana cały rodzaj ludzki Jezus przekazał Maryi<sup>42</sup>. Jeszcze wyraźniej wyraził się papież w *Magnae Dei Matris* z dnia 8. IX. 1892 r., że „Chrystusowi zawdzięczamy najukochańsze prawo nazywania i uważania Maryi za Matkę”<sup>43</sup>! Tu chyba najwyraźniej dochodzi do głosu charakter jurydyczny, czyli Macierzyństwo adopcyjne.

Ku temu zmierza także inny urywek z *Jucunda semper* z dnia 8. IX. 1894 r. powtórzony także w *Amantissimae voluntatis* z dnia 14. IV. 1895<sup>44</sup>, mianowicie, że Maryja „tknięta niezmierną miłością do nas, by przyjąć synów, sama Syna dobrowolnie ofiarowała Bożej sprawiedliwości, wraz z Nim przechodząc w sercu męki konania, przeszyta mieczem boleści”<sup>45</sup>.

Wobec takich wypowiedzi papieża, nie wyłączając nawet wyżej przytoczonych z *Quamquam pluries* czy *Adjutricem populi*, należy chyba stwierdzić, że duchowe Macierzyństwo Maryi zasadniczo — jeżeli już nie wyłącznie — jest natury adopcyjnej<sup>46</sup>.

Obojętnie jak byśmy tłumaczyli teksty Leona XIII, jego następcy, Pius X, już z całą pewnością, miał na myśli macierzyństwo, które daleko wykracza poza granice przenośni, a nawet czystej i prostej adopcji. W *Ad diem illum* z dnia 2. II. 1904 r. przedstawia Boskie Macierzyństwo Maryi jako pierwszą i fundamentalną podstawę jej duchowego Macierzyństwa. Mistyczne Ciało Chrystusa tworzy duchową jedność, chociaż całkowicie realną; Głowa

<sup>39</sup> EM, 230.

<sup>40</sup> EM, 116.

<sup>41</sup> *Octobri mense* z dnia 22. IX. 1891 r.; EM, 136.

<sup>42</sup> *Adjutricem populi*; EM, 222.

<sup>43</sup> EM, 158.

<sup>44</sup> ASS 27 (1895) 592.

<sup>45</sup> EM, 206.

<sup>46</sup> Por. G. Frénaud, *dz. cyt.*, 10.

i członki są do tego stopnia z sobą nierozzerwalnie złączeni, że skutkiem tego — jak uczy Pius X — Maryja stawszy się matką fizyczną Jezusa, stała się równocześnie matką duchową wszystkich członków Ciała Mistycznego. A ponieważ fizyczne Macierzyństwo Maryi względem Głowy Mistycznego Ciała jest realne, przerastające ramy adopcji, również i jej duchowe Macierzyństwo winno być realne, przekraczające ramy adopcji<sup>47</sup>.

Zaden z papieży nie wskazał dotąd na ten związek Boskiego Macierzyństwa z duchowym. Wielu z nich raczej sądziło, że Maryja stała się naszą Matką pod Krzyżem; stąd właśnie ich wypowiedzi podkreślają charakter adopcji. Dla Piusa X Macierzyństwo duchowe i Boskie są jedną rzeczywistością o różnym aspekcie; Macierzyństwo Maryji bowiem, będąc z jednej strony w stosunku do Chrystusa natury fizycznej, z drugiej strony — w stosunku do członków Mistycznego Ciała — jest natury duchowej, czyli odnosi się do życia nadnaturalnego, jakie przynosi z sobą łaska. Powołując się na św. Augustyna, tłumaczy papież, że jest „oczywiście matką duchową członków Ciała Chrystusa, którymi my jesteśmy”<sup>48</sup>. Jasne jest, że nie wolno zapominać o niesłychanej różnicy między Macierzyństwem cielesnym i naturalnym Maryi w stosunku do Jezusa, a Macierzyństwem duchowym w stosunku do nas. W jednym i drugim jednak matka przekazuje rzeczywiste życie swemu dziecku.

Benedykt XV w liście *Cum Sanctissima Virgo*<sup>49</sup> i w *Cum annus*<sup>50</sup> zdawał się iść już wytkniętą drogą Piusa X. W znanym jednak liście apostolskim *Inter Sodalicia* z dnia 22. III. 1918 r. nawiązuje Benedykt XV do dawniejszej koncepcji adopcyjnej. Stawiając Maryję pod krzyżem, opisuje, jak staje się faktycznie naszą Matką, bo „będąc z ustanowienia Jezusa Chrystusa Matką wszystkich ludzi, przyjęła pod swą opiekę wszystkie swe dzieci z adopcji, powierzone sobie testamentem nieskończonej miłości”<sup>51</sup>.

Tym samym jednak Benedykt XV wcale ani nie odwołuje, ani nie wyklucza nauki Piusa X. Owszem raczej trzeba powiedzieć, że duchowe Macierzyństwo Maryi — z jednej strony — może być natury realnej i wewnętrznej, a z drugiej strony — natury adopcyjnej. Jedno drugiego nie wyklucza.

Jak Benedykt XV, tak i Pius XI w szeregu swych dokumentów naświetla duchowe Macierzyństwo Maryi sceną spod

<sup>47</sup> Por. EM, 310.

<sup>48</sup> Św. Augustyn, *De sancta virginitate*, 6; Em, 310.

<sup>49</sup> Z dnia 12. VI. 1917; AAS 9 (1917) 324.

<sup>50</sup> Z dnia 20. I. 1919; AAS 11 (1919) 38.

<sup>51</sup> Por. AAS 10 (1918) 182.

Krzyża w sensie adopcyjnym<sup>52</sup>. W encyklice jednak *Lux veritatis* z dnia 25. XII. 1931 r., wydanej z okazji 1500-letniej rocznicy Soboru Efeskiego, nawiązuje do tradycji Pius X<sup>53</sup>.

Takie ujęcie duchowego Macierzyństwa Maryi daleko wykracza poza ramy już nie tylko przenośni, ale także adopcji. Fizyczne Macierzyństwo Maryi w stosunku do Jezusa staje się *ipso facto* duchowym Macierzyństwem względem nas wszystkich.

U Piusa XII przewijają się znane nam dwa elementy duchowego Macierzyństwa Maryi: Boskie Macierzyństwo i jej udział w Odkupieniu. Najbardziej charakterystyczną jest tu wypowiedź z zakończenia encykliki „O Mistycznym Ciele Chrystusa”. Papież podkreśla, że Maryja, rodząc cudownie Chrystusa Pana, przyozdobionego jeszcze w jej dziewiczym łonie godnością Głowy Kościoła, dała Go światu jako źródło wszelkiego życia niebieskiego”. A stojąc pod Krzyżem na Golgocie „zawsze jak najściślej zjednoczona ze swym Synem, złożyła Go w ofierze Bogu Przedwiecznemu, rezygnując zarazem ofiarnie ze swych macierzyńskich praw i macierzyńskiego przywiązania, jako nowa Ewa, za wszystkich potomków Adama splamionych jego nieszczęśliwym upadkiem” i wreszcie papież dodaje: „Dlatego też, będąc już matką cielesną naszej Głowy, stała się również z tytułu cierpień i chwały duchową matką wszystkich jego członków”<sup>54</sup>.

Ostatni urywek jakby poddawał myśl, że Maryja dopiero na Golgocie *spiritu* stała się matką wszystkich *ob novum titulum*. Jest to, owszem, prawdą, ale równocześnie ten sam tekst jasno stwierdza, że Maryja już była matką ludzi, a na Golgocie stała się nią w jeszcze pełniejszy sposób *ob novum titulum* już przedtem przecież stwierdził papież, że „zrodziła cudownie Chrystusa Pana, przyozdobionego jeszcze w jej łonie dziewiczym godnością Kościoła”.

Podwójna ta myśl występuje wyraźnie także w *Mediator Dei* z dnia 20. XI. 1947 r., gdzie papież zaznacza najpierw, że ponieważ jest Matką Boga, powinniśmy jej opiece „ufnie powierzyć siebie i wszystko nasze”. To jest pierwszy tytuł duchowego Macierzyństwa Maryi, mianowicie jej Boskie Macierzyństwo, a drugim jest jej udział w ofierze Krzyża, z czego wyciąga papież wniosek, że

<sup>52</sup> *Explorata res est* z dnia 2. II. 1923 r.; AAS 15 (1923) 104; *Rerum Ecclesiae* z dnia 28. II. 1926 r., AAS 18 (1926) 65; *Quod numer* z dnia 6. I. 1933 r., AAS 25 (1933) 6; *Septimo abeunte* z dnia 16. VII. 1933 r., AAS 25 (1933) 435.

<sup>53</sup> Por. EM, 400.

<sup>54</sup> AAS 35 (1943) 247; wg tłum. Londyn 1945, 89—90.

„jesteśmy jej synami także z tego tytułu”<sup>55</sup>. Sam tekst dodaje: *hoc quoque titulo* — aby już nikt nie mógł wątpić w myśli autora.

W przemówieniu radiowym do członkiń międzynarodowej sodaliczki *Filiae Mariae Immaculatae* z dnia 17. VII. 1954 r. powiedział papież: „Wypowiadając pamiętne słowa: Niewiasto, oto syn twój — sam Jezus z wysokości Krzyża chciał zatwierdzić duchowe Macierzyństwo Maryi obejmujące wszystkich ludzi; w osobie bowiem umiłowanego ucznia powierzył Najświętszej Dziewicy wszystkich chrześcijan. Jej *fiat* z Wcielenia oraz jej współpraca w dziele Syna i wielkość cierpień przetrzymanych w czasie Męki, wreszcie śmierć duchowa, jaką przeżyła na Kalwarii — otwarły serce Maryi dla miłości, obejmującej całą ludzkość, a decyzja jej boskiego Syna przyłożyła pieczęć wszechmocy bożej na jej macierzyńskie łaski. Nieskończoną władzę wstawienictwa, jaką się cieszy u Jezusa, obraca odtąd całkowicie na zbawienie tych, których jej Jezus wskazuje w niebie, powtarzając jej ustawicznie: Niewiasto, oto twe dzieci!”<sup>56</sup> „Zatwierdzić” — nie znaczy to samo, co „ustanowić”, czyli Maryja już była Matką nas wszystkich. Ponadto papież powiązał z sobą oba stadia duchowego Macierzyństwa Maryi, dodając jeszcze jeszcze, tak że otrzymaliśmy już po raz drugi po Piusie X<sup>57</sup> piękną syntezę całości: Wcielenie — jako poczęcie nas wszystkich; Mękę na Kalwarii — jako porodzenie nas dla nieba w znaczeniu zbawienia obiektywnego i Wszechpośrednictwo Maryi w niebie — jako dalsze wychowanie dzieci w znaczeniu zbawienia subiektywnego poszczególnych jednostek<sup>58</sup>. U każdej matki w znaczeniu naturalnym jest: poczęcie, porodzenie i wychowanie. U Maryi Matki w sensie duchowym jest: Wcielenie, Męka i Wszechpośrednictwo. Takiemu ujęciu sprzyja Sobór Watykański II, wyjaśniając, że Maryja „zrodziła Syna, którego Bóg ustanowił pierworodnym między wielu braćmi (Rz 8, 29), to znaczy między wiernymi, w których zrodzeniu i wychowaniu współdziała swą miłością macierzyńską”<sup>59</sup>.

Jest więc Maryja naszą Matką w znaczeniu właściwym i rzeczywistym. Nie jest to już ani przenośnia, ani tylko prosta adopcja, bo Maryja przekazuje nam nadnaturalne życie łaski. Sobór Watykański II stwierdza to jasno: „Dlatego to (Maryja) stała się

<sup>55</sup> AAS 39 (1947) 582; wg tłum. Kielce 1948, 92.

<sup>56</sup> AAS 46 (1954) 494; por. nadto: *Per Christi Matrem* z dnia 15. V. 1947. AAS 40 (1948) 536—537; Przem. radiowe z dnia 19. VI. 1947 r., AAS 39 (1947) 271.

<sup>57</sup> Por. EM, 312.

<sup>58</sup> Por. S. Th. III, 35, 4, c; II—IIae, 10, 12, c, gdzie św. Tomasz kompletuje pojęcie matki, dodając do poczęcia i porodzenia w znaczeniu fizycznym nadto rodzenie duchowe w okresie wychowywania dziecka.

<sup>59</sup> *Lumen gentium*, 63.

nam matką w porządku łaski”<sup>60</sup>. Prawdę tę należy wiarą przyjąć — ośwadczył niedawno Paweł VI, czyli należy do skarbcza prawd objawionych<sup>61</sup>.

## RACJE ROZUMOWANIA TEOLOGICZNEGO

Wiedząc już, jakiego rodzaju zdaniem papieża jest duchowe Macierzyństwo Maryi w stosunku do ludzi, warto z kolei uwypuklić, jakie wysuwają racje teologiczne. Są — jak wiadomo — dwie: Boskie Macierzyństwo i udział Maryi w odkupieńczym dziele Jezusa jako *Generosa Divini Redemptoris Socia* — jak się wyraził Pius XII, a za nim Sobór Watykański II<sup>62</sup>.

### 1. Boskie Macierzyństwo

Tak często powtarzane wyrażenie „Matka Boża i Matka nasza” — nie zawiera jedynie dwóch przywilejów maryjnych, lecz nadto wyraża ich głębokie z woli Bożej wewnętrzne powiązanie; przyczym Boskie Macierzyństwo jest podstawą Macierzyństwa duchowego. Nie od razu jednak to sobie papieże uświadomili.

Leon XIII w swych encyklikach jeszcze z daleka i ogólnie podkreśla, że Boskie Macierzyństwo jest podstawą jej duchowego Macierzyństwa<sup>63</sup>. Papież zestawia nasze Macierzyństwo z Boskim Macierzyństwem, nie wymieniając jednak wewnętrznego ich związku. Jest to jeszcze można powiedzieć porównanie bez ściślejszego określenia. Jedyne w *Quamquam pluries* nieoczekiwanie zbliża się myślą do swego następcy, Piusa X, wyjaśniając, że Maryja jest matką wszystkich chrześcijan, ponieważ jest Matką Chrystusa i porodziła wszystkich wśród najdroższych mąk Zbawiciela; stąd Jezus Chrystus jest pierworodnym, a wszyscy chrześcijanie stali się Jego braćmi na mocy adopcji i odkupienia<sup>64</sup>. Leon XIII zestawia więc Wcielenie z Kalwarią, a nazywając Chrystusa „Pierworodnym”, daje niejako wizję Mistycznego Ciała Chrystusa; tym samym byłby już niemal w kręgu myśli Piusa X.

Właśnie Pius X — jak to już widzieliśmy — daje nam w swej encyklice *Ad diem illum* jako pierwszy prawdziwy dowód teologiczny w oparciu o Boskie Macierzyństwo Maryi. Dowód jest przeprowadzony w czystej i pełnej formie teologicznego argumentu. Punktem wyjścia nie jest Wcielenie jako takie, ale Wcielenie

<sup>60</sup> *Lumen gentium*, 61.

<sup>61</sup> *Signum magnum* z dnia 13. V. 1967 r., cyt. wg Osserv. Rom. nr 110 z dnia 13. V. 1967 r.

<sup>62</sup> *Munificentissimus Deus*, AAS 42 (1950) 768; *Lumen gentium*, 61.

<sup>63</sup> *Por. Magnae Dei Matris* z dnia 7. IX. 1892, EM 158; *Octobri mense* z dnia 22. IX. 1891, EM 136.

<sup>64</sup> *Por.* EM 116.

z aspektem soteriologicznym, co jest istotą w dowodzie, mianowicie: „Každy winien to sobie uświadomić, że Jezus stawszy się ciałem — jest również Zbawicielem rodzaju ludzkiego”<sup>65</sup>.

Właśnie bowiem dlatego, mając być „Odnowicielem rodzaju ludzkiego”, posiada Chrystus nie tylko „fizyczne ciało”, ale nadto „duchowe — tzw. mistyczne, do którego należą wszyscy ci, którzy wierzą w Chrystusa”. Papież nawiązuje w krótkich rysach do nauki św. Pawła o Mistycznym Ciele Chrystusa, którą Pius XII na nowo odświeżył i przypomniał światu w specjalnej encyklice z roku 1943.

I to tworzy jakby przesłankę większą w dowodzie teologicznym papieża. Przesłankę natomiast mniejszą tworzy Boskie Macierzyństwo, ale znowu w aspekcie soteriologicznym, co jasno papież zaznacza: „Najświętsza Dziewica nie tylko poczęła wiecznego Syna Bożego, aby stał się człowiekiem, przyjmując z niej ludzką naturę, lecz także — by poprzez naturę z niej przyjętą stać się Zbawicielem śmiertelników”<sup>66</sup>. Całe więc odkupieńcze dzieło Boże od samego początku nosi na sobie charakter soteriologiczny, tak ze strony drugiej Osoby Boskiej, jak i ze strony Maryi; jej *fiat* jest odkupieńcze, co z takim zamiłowaniem podkreślają zawsze greccy Ojcowie. Jej więc wszelkie dalsze prace i troski stoją zawsze w służbie Golgoty.

W konkluzji należy powiedzieć konsekwentnie: ponieważ Jezus ma nie tylko fizyczne, ale i duchowe, mistyczne ciało, przeto Maryja, rodząc Jezusa-Zbawiciela, porodziła nie tylko naturalne ciało, lecz także i mistyczne, czyli że Maryja jest w ten sposób matką „wszystkich tych, którzy wierzą w Chrystusa”. Można i należy podziwiać niezwykłą precyzję teologiczną w rozumowaniu Piusa X. Papież nie mówi nadto, że Maryja porodziła, lecz że „Chrystus wziął sobie z przeczystych wnętrzości Dziewicy fizyczne ciało i do niego dołączył duchowe ciało”. Maryja natomiast na mocy tej przedziwnej czynności stała się matką równocześnie i Boga i wiernych.

## 2. Udział Maryi w odkupieńczym dziele Chrystusa

Rola Matki Najświętszej pod Krzyżem jest w swej istocie wystarczającym dowodem jej Macierzyństwa duchowego. Jest nadto o tyle w korzystniejszej sytuacji, że ma oparcie w Objawieniu i wypływa z misterium Odkupienia, tak jak go Chrystus konkretnie dokonał.

Teologiczny dowód Piusa X oznacza głębsze spojrzenie na powyższy fakt. Pius X bowiem nie chciał dać czegoś nowego,

<sup>65</sup> EM 310.

<sup>66</sup> *Tamże*.

lecz jedynie szukał głębszego teologicznego uzasadnienia. Centralną rzeczywistością pozostanie na zawsze w naszej ekonomii misterium Odkupienia, w pełni dokonane na Kalwarii; z nim natomiast łączy się idea Mistycznego Ciała, skutkiem czego Boskie Macierzyństwo Maryi otrzymuje wspaniałe dopełnienie w formie Macierzyństwa duchowego w stosunku do odkupionych.

Dokumenty papieskie idą niejako dwoma torami, tworząc razem harmonijną całość; jedne bardziej opierają się na słowach Jezusa Chrystusa, w których — zdaniem papieży — umierający Zbawiciel powierzył Maryi całą ludzkość, drugie natomiast podkreślają rolę „Towarzyszki w Boskim dziele Odkupienia”<sup>67</sup>. Często obie myśli występują wspólnie w jednej i tej samej wypowiedzi.

W *Octobri mense* z dnia 22. IX. 1891 r. Leon XIII idąc w ślady Benedykta XIV stwierdza najpierw sam fakt przekazania przez Chrystusa ostatniej swej woli. Jezus publicznie powierzył Maryi nowe zadania, a Maryja z całym poświęceniem rozpoczęła wykonywać swą rolę Macierzyństwa duchowego<sup>68</sup>.

W *Jucunda semper* z dnia 8. IX. 1894 r. przybývá drugi aspekt współcierpień Maryi wraz z Jezusem, tak że Maryja okazuje się tu prawdziwą „Towarzystką Boskiego Odkupiciela”, czyli razem współcierpi, razem z Chrystusem duchowo umiera i razem z Chrystusem składa ofiarę Boskiej sprawiedliwości. Mamy więc już w dość wyraźnych ramach zarysowany obraz Współodkupicielki, która wraz z Chrystusem — bo tak Bóg chciał — i w zależności od Niego wysłużyła nam życie dzieci Bożych raz na zawsze stając się w ten sposób Matką łaski Bożej, Matką nas wszystkich<sup>69</sup>.

Tak ujęty obraz Maryi-Współodkupicielki w zestawieniu z obrazem skreślonym w dziesięć lat później przez Piusa X, doznaje wspaniałego dopełnienia i pogłębienia. Leon XIII na pierwszy plan wysuwa więcej czyn Chrystusa, który konając oddaje ludzkość swej Matce; Pius X natomiast podkreśla silniej fakt Wcielenia odkupieńczego, łącznie z koncepcją Ciała Mistycznego i Boskiego Macierzyństwa Maryi. Dla Leona XIII Macierzyństwo duchowe Maryi jest raczej konsekwencją jej ścisłego zjednoczenia z Synem pod Krzyżem; Pius X natomiast to ściśle zjednoczenie Maryi z Jezusem rozciąga na cały w ogóle byt Maryi, tak że działa już ona w tajemnicy Wcielenia, innymi słowy: Maryja stawszy się Matką Ciała Mistycznego w Wcieleniu, współpracuje z Chrystusem w całym Jego dziele odkupieńczym, a zwłaszcza na Kalwarii, przy-

<sup>67</sup> *Ad coeli Reginam* z dnia 11. X. 1954 r., AAS 46 (1954) 635.

<sup>68</sup> Por. EM 136.

<sup>69</sup> Por. EM 204—206.

czyniając się w ten sposób do zdobycia nam wszystkim łaski Bożego dziecięstwa. Oba aspekty bynajmniej się nie wykluczają; przeciwnie — wspaniale i najistotniej się dopełniają.

Maryja, aby duchowo nas zrodzić, musi równocześnie być Matką Zbawiciela i musi uczestniczyć w akcie odkupieńczym, poprzez który Jezus faktycznie czyni nas swymi członkami. W ten sposób Maryja na mocy specjalnej łaski uczestnicząc w dziele Syna, współpracuje aktywnie nad naszym odrodzeniem do łaski.

Obaj papieże nie pomijają jednak drugiego aspektu; Leon XIII w *Adjutricem populi* z dnia 5. IX. 1895 r. zaznacza, że odmawiając bolesne tajemnice różańcowe, „zawsze ponawiamy pamiętkę cudownego dzieła naszego zbawienia, jak byśmy naocześnie to wszystko oglądali znowu, w czym Maryja faktycznie była równocześnie i Matką Boga i Matką naszą”<sup>70</sup>.

Pius X natomiast rozwija swój obraz, kreśląc, jak Maryja troszczyła się o przyszłą Ofiarę Krzyża i karmiła ją<sup>71</sup>. A dalej z precyzją teologiczną ogłasza Pius X tzw. kanon maryjny: „Na mocy tej między Maryją a Chrystusem istniejącej wspólnoty miłości i woli zasłużyła sobie Maryja na to, że mogła zostać w sposób najgodniejszy Odnowicielką zatraconego świata i skutkiem tego Szafarką wszelkich łask, które nam Jezus zdobył swoją śmiercią i krwią”<sup>72</sup>.

Mamy tu — jak już wspomnieliśmy — powiązane różne stadia duchowego Macierzyństwa Maryi: Wcielenie, Kalwarię i Wszecpośrednictwo. Nie waha się nawet stawić oceny zasług Maryi w zestawieniu z zasługami Chrystusa, że mianowicie Maryja „wysługuje dla nas, jak mówią, na mocy odpowiedniości to, co Chrystus wysłużył dla nas na mocy sprawiedliwości, i jest główną Szafarką łask”<sup>73</sup>.

Nie tu jest miejsce na wyczerpującą analizę powyższych orzeczeń magistralnych Piusa X. W każdym razie obraz Maryi, Matki, Matki Boga i ludzi, po takich wypowiedziach nabrał dziwnej pełni. Przed nami stoi niewiasta z protoewangelii (Rodz. 3, 14), z ewangelii Janowej (rozd. II i XIX), jak równie z Apokalipsy (rozd. XII), czynna zarówno na ziemi (we Wcieleniu i na Kalwarii) jak i w niebie: Matka Boga i Współodkupiciela, Szafarka i Rozdawczyni łask, czyli Matka dzieci Bożych.

Następni papieże, Benedykt XV w *Inter Sodalicia* z dnia 22. III. 1918 r. tłumaczy między innymi, jak Maryja w przedziwny sposób łącząc się z Synem w boleściach i ofierze, zasłużyła sobie na miano Współodkupicielki, albowiem zrzekała się swych praw mat-

<sup>70</sup> EM 230.

<sup>71</sup> Por. EM 312.

<sup>72</sup> *Tamże*.

<sup>73</sup> EM 312—314.



czynnych do Syna dla zbawienia ludzi i by przebłągać sprawiedliwość Bożą, o ile to do niej należało, ofiarowała Syna, tak że słusznie można powiedzieć, iż wraz z Chrystusem odkupiła rodzaj ludzki”<sup>74</sup>. A opisując jej wielki wpływ w nawracaniu ludzi w ostatniej godzinie śmierci, uzasadnia to faktem, iż Maryja jest Matką wszystkich.

Pius X, kilka lat później, powołując się na swego poprzednika, tak samo analizuje fakt obecności Maryi pod Krzyżem, widząc w tym podstawę jej duchowego Macierzyństwa; w tym samym bowiem momencie „powierzone sobie dzieci objęła jakby testamentem Boskiej miłości i z największą miłością troszczy się o nie”<sup>75</sup>.

Pius XII, słusznie nazwany przez J. Bittremieux *Papa Marianus*<sup>76</sup>, a przez C. Balica *Pontifex Marianus*<sup>77</sup>, cały dorobek swych poprzedników złączył w jedną całość, a nawet o krok dalej posunął w swej encyklice o Mistycznym Ciele Chrystusa, widzi on mianowicie Maryję współcierpiącą i współofiarującą pod Krzyżem; z drugiej strony naukę Piusa X aprobuje, powtarzając że Maryja jako „Matka Głowy” już w Wcieleniu została Matką ludzi; sam jednak idzie o krok dalej, oświadczając, że Maryja stała się Matką ludzi na mocy nowego również tytułu boleści i chwały”<sup>78</sup>.

W koncepcji Piusa XII, jak zresztą i u Piusa X, Maryja jest całkowicie i jak najściślej od wieków złączona i zjednoczona z Chrystusem i całym Jego dziełem odkupieńczym we wszystkich jego etapach<sup>79</sup>.

Sobór Watykański II oświadcza, że Maryja, będąc zawsze „służebnicą Pańską”, zawsze i wszędzie „służyła tajemnicy Odkupienia” i dodaje jeszcze: „Ta łączność Matki z Synem w dziele zbawczym uwidacznia się od chwili dziewiczego poczęcia Chrystusa aż do Jego śmierci”<sup>80</sup>.

Jest to więc naczelne tzw. *principium consociationis*, które w mariologii ostatnich papieży odgrywa wielką rolę, ułatwiając im mianowicie przeprowadzenie dowodów teologicznych na duchowe Macierzyństwo Maryi.

<sup>74</sup> AAS 10 (1918) 182.

<sup>75</sup> *Explorata res est* z dnia 2. II. 1923 r., AAS 15 (1923) 104—105.

<sup>76</sup> *Verslagboek der negende Mariale Dagen* 1946, Tongerlo 1947, 100.

<sup>77</sup> *Alma Soc.*, t. 1, 112.

<sup>78</sup> AAS 35 (1943) 247—248; por. *Mediator Dei*, AAS 39 (1947) 582; Przem. rad., AAS 46 (1954) 494; *Haurietis aquas*, AAS 48 (1956) 332.

<sup>79</sup> *Mistici Corporis*, AAS 35 (1943) 247; *Munificentissimus Deus*, AAS 43 (1950) 768; *Ad Coeli Reginam*, AAS 45 (1954) 634; *Haurietis aquas*, AAS 48 (1956) 333.

<sup>80</sup> *Lumen gentium*, 56 i 57.

## ZAKRES DZIAŁANIA DUCHOWEGO MACIERZYŃSTWA

Jak daleko rozciąga się duchowe Macierzyństwo Maryi? Dokumenty najczęściej nazywają Maryję ogólnie: Matką ludzi; niekiedy precyzują, nazywając ją: Matką wszystkich ludzi, albo: Matką rodzaju ludzkiego. Od Piusa XI pochodzi wyrażenie: Matka powszechna, wspólna.

Inne natomiast wypowiedzi starają się duchowe Macierzyństwo zacieśnić do samych wierzących albo tylko do gorliwych i specjalnie oddanych sług Maryi.

Można to uzgodnić dość łatwo, jeśli się pamięta, że Macierzyństwo duchowe może być urzeczywistnione w różnych stopniach. Rzecz się ma podobnie, jak z przynależnością do Mistycznego Ciała Chrystusa, co tym bardziej zdaje się odpowiadać prawdzie, ponieważ Maryja właśnie o tyle jest naszą Matką, o ile należymy do Mistycznego Ciała jej Syna.

Jedne więc teksty zacieśniają duchowe Macierzyństwo Maryi do tych, którzy wierzą; inne — do tych, którzy są złączeni z Jezusem poprzez łaskę. Enc. *Ad coeli Reginam* natomiast tłumaczy, że tylko gorliwi naśladowcy życia i cnót Maryi mogą uważać się za jej dzieci.<sup>81</sup> Ten sam Pius XII zaznacza gdzie indziej, że Maryja jest Matką specjalnych grup dusz sobie poświęconych — jak kapłanów, dusz zakonnych, chorych czy sierot; np. w *Menti nostrae* z dnia 23. IX. 1950 r., nazywa Maryję „Najukochańszą Matką katolickiego kleru”, wykazując, jak ściśle więzy łączą każdego kapłana z Maryją<sup>82</sup>.

Jak najlepsza z matek Maryja wyprasza i rozdziela dzieciom różne łaski — zawsze w zależności od potrzeb chwili czy stanu, wyjąwszy oczywiście potępionych, czyli tych, którzy już definitywnie są wykluczeni z Ciała Mistycznego Chrystusa; Maryja jest nie tylko Matką wszystkich świętych w niebie, nie tylko matką wszystkich dusz w czyścju, o czym wyraźnie wspomina Pius XII w piśmie do Gen. Przełożonego Zakonu Karmelitańskiego<sup>83</sup>, nie tylko wszystkich sprawiedliwych i wierzących, lecz także grzeszników. Oczywiście nie jest ich matką, o ile są grzesznikami, lecz o ile usiłuje sprowadzić ich z błędnej drogi i zaprowadzić do wiary i łaski przez swe modlitwy i cały swój wpływ nadprzyrodzony — jak pisał Pius X w *Ad diem illum*<sup>84</sup>.

Jak długo grzesznik błądzi po bezdrożach grzechu, wstawienictwo Matki Bożej jest częściowo nieskuteczne, ale o tyle jest

<sup>81</sup> AAS 46 (1954) 639.

<sup>82</sup> AAS 42 (1950) 701.

<sup>83</sup> *Neminem profecto* z dnia 11. II. 1950, AAS 42 (1950) 391.

<sup>84</sup> EM 328.

znowu skuteczne, że Bóg daje łaski uczynkowe, które mogą grzesznika zaprowadzić do Boga, zwłaszcza jeżeli ucieka się od do Maryi o pomoc.

Nikt jednak nie wątpi, że kto jest w specjalny sposób oddany Bogu, ten cieszy się tym większą miłością Maryi, bo właśnie w miarę wzrostu łaski Bożej w danym człowieku — tym wyraźniejsze ukazują się w nim rysy Jezusa, jej Syna i skutkiem tego tym bardziej kocha go Maryja, a raczej kocha w nim Jezusa, swego Syna i Boga.

Ze względu na dzisiejszy ruch ekumeniczny i w obliczu II Soboru Watykańskiego, wypowiedzi L e o n a XIII w jego encyklikach różańcowych nabierają specjalnego znaczenia, do czego nawiązuje Jan XXIII.

L e o n XIII nazywa mianowicie Maryję w *Adjutricem populi* „Wielką Ostoją jedności chrześcijańskiej”<sup>85</sup>. Właśnie w tej encyklice papież bardzo podkreśla znaczenie Maryi w akcji zjednoczeniowej odłączonych braci. Dalej tłumaczy, że całe dzieło misyjne Kościoła, zwłaszcza jego szybki rozrost i rozwój, dokonał się za sprawą Maryi<sup>86</sup>.

Dlatego woła papież: „Maryi należy zaufać, do Maryi — uciekać! Ona właśnie może swą mocą doprowadzić do tego, aby jedno zgodne wyznanie wiary opanowało serca chrześcijańskich narodów i aby jedna potrzeba doskonałej miłości złączyła wole”<sup>87</sup>; z wielkiej akcji różańcowej wiele sobie obiecuje papież, aby wszyscy „stali się jednym bratnim ludem, słuchającym rozkazów Zastępcy Chrystusowego na ziemi, Bpa Rzymskiego jako swego wspólnego Ojca”<sup>88</sup>.

Dlatego też J a n XXIII właśnie Maryję nazwał Patronką Soboru, a obok niej św. Józefa<sup>89</sup>. W głośnej encyklice soborowej *Ad Petri Cathedram* z dnia 29. VI. 1959 r. wyraża papież życzenie, aby „Najświętsza Dziewica Maryja, Królowa Pokoju wyprosiła u Boga zgodną jedność i pokój prawdziwy”<sup>90</sup>. W swoim przemówieniu inauguracyjnym na Synodzie Rzymskim dnia 24. I. 1960 r. tak samo zwraca się do Maryi jako do „Matki Jezusa Chrystusa i każdego z nas”, aby „była i pozostała na Synodzie, modląc się łaskawa i błogosławiona”<sup>91</sup>. W orędziu radiowym z września 1961 r. w sprawie pokoju wśród narodów papież wskazując na przygotowania do Soboru, czyli przygotowania — jak je sam Papież nazywa — „do

<sup>85</sup> EM 230.

<sup>86</sup> Por. EM 224.

<sup>87</sup> *Tamże*, 226.

<sup>88</sup> EM 228; por. też: *Fidentem piumque* z dnia 20. X. 1896 r., EM 254.

<sup>89</sup> Pismo Apost. z dnia 11. IV. 1961 r.

<sup>90</sup> Tłum. wg Wiadom. Urz. Kur. Śl. Op. 14 (1959) 409.

<sup>91</sup> *Tamże*, 16 (1961) 270.

prawdziwego braterstwa narodów” zwraca się w błagalnej prośbie do Maryi, jako do Matki Jezusa i naszej Matki<sup>92</sup>.

W związku z bardzo dziś popularnym i podkreślanym wszędzie aspektem eklezjologicznym — trzeba by jeszcze przeanalizować dokumenty Kościoła, by się dowiedzieć, w jakim stosunku stoją papieże do tego problemu<sup>93</sup>. Ponieważ jest to jednak temat sam dla siebie — pomijamy go tu.

Chyba się zgodzimy, że najlepszym wyrazem tego wszystkiego, co czuli kiedykolwiek w ciągu wieków papieże, a wraz z nimi cały Kościół — jest akt poświęcenia całego rodu ludzkiego Niepokolanemu Sercu Maryi, jakiego dokonał P i u s XII po raz pierwszy w historii z okazji przemówienia radiowego do narodu Portugalskiego dnia 31. X. 1942 r., a następnie już oficjalnie w Bazylice św. Piotra dnia 8. XII. 1942 r.<sup>94</sup>, wołając do Maryi w ułożonej przez siebie modlitwie: *O Madre nostra, o Regina del mondo...*<sup>95</sup>.

Również uważamy za rzecz całkiem naturalną, że na zakończenie III Sesji Soboru Watykańskiego II P a w e ł VI, ogłaszając *Konstytucję dogmatyczną o Kościele*, ogłosił Maryję M a t k ą Kościoła.

Odtąd więc nie pozostaje nam nic innego, jak przeżyć dogłębnie nasze poświęcenie, by *Monstra te esse matrem* w pełni odpowiadało *Monstra te esse filium*.

#### DE SPIRITUALI MATERNITATE B. M. VIRGINIS IN MAGISTERII ECCLESIAE DOCTRINA

Vox Magisterii Ecclesiae est „in rebus fidei et morum cuilibet theologo proxima et universalis veritatis norma” (P i u s XII). Et quidem, quod spirit. Maternitatem attinet, multa inveniuntur Magisterii Ecclesiae documenta. Relate ad ipsum factum in hodierno inquisitionis stadio usque ad s. XIV explicita documenta non habentur. Primum est Bulla *Superni benignitas* B o n i f a t i i IX (1390), quod de spirit. Maternitate explicite tractat et Const. *Prae-stantissimum sane* P i i VIII (1830) prima vice B. Mariam *Matrem nostram* vocat; denique activitatis ope L e o n i s XIII, P i i X et P i i XII doctrinam de spirit. Maternitate redditur doctrina catholica, quam Vat. II suam sollemnī modo facit (*Lumen gentium*, 61). Relate ad naturam spirit. Maternitatis documenta S. Pontificum usque ad L e o n e m XIII videntur in sensu metaphoricō esse concipienda; e contra a L e o n e XIII et B e n e d i c t o XV spirit. Maternitas in sensu adoptivo sumitur; P i u s X vero

<sup>92</sup> *Tamże*, 297.

<sup>93</sup> *Lumen gentium*, nr 60—65 oraz Przem. P a w ł a VI na zakończenie III Sesji.

<sup>94</sup> Por. G. Geenen OP, *La consécration du monde à Marie. Sa date „historique” et „officielle”*, Marianum 11 (1949) 318—338; Idem, *La date de la consécration mariale. Son importance, sa portée*, Marianum 15 (1953) 22—45.

<sup>95</sup> AAS 34 (1942) 325 — *Supplica*; 346 — *Preghiera*.

<sup>96</sup> Wg *Gratia Plena. Bogurodzica Matka Kościoła*. Red. B. Przybylski OP, Poznań 1965, XVII—XX.

concipit eam in sensu reali, etsi analogico, quod Pius XII adhuc magis evolvit et Conc. Vat. II suam fecit doctrinam (*Lumen gentium*, 63). Relate ad theologicas rationes S. Pontifices afferunt duas: Maternitatem divinam et B. Virginis Corredemptionem. Intimam connexionem spirit. Maternitatis cum Divina tamquam suo fundamento bene Leo XIII indicavit, tamen profundissime eam Pius X explanavit. Secunda vero ratio theol. duplicem aspectum includit: una ex parte S. Pontifices magis in lucem factum ponunt, vi cuius Jesus Christus moriturus totam humanitatem Matri suae curandam concredidit; altera ex parte, primum istud retinentes, magis extolunt eius Corredemptionem, in quantum B. Virgo *generosa Socia* erat Christi, quod Conc. Vat. II approbat (*Lumen gentium*, 56—57, 61). Denique relate ad extensionem spirit. Maternitatis universalem esse eam dicendum est atque de omnibus sibi devotis animabus curam adhibere specialem, nempe: sacerdotibus, religiosis, aegrotis, orphanis et animabus in purgatorio. Nemo est, ne peccator ac incredulus quidem, de cura B. Virginis excludendus. Hoc fundamento nittentes Pius XII et Paulus VI totum genus humanum B. Mariae devoverunt.